

## Rozmyślajmy nad mową

Tytuł artykułu jest trawestacją tytułu publikacji prof. Jana Miodka „Rozmyślajcie nad mową!”<sup>1</sup>. W wydanej ponad dwadzieścia lat temu książce nasz autorytet w dziedzinie poprawności językowej zachęcał do refleksji nad językiem – jego formą, znaczeniem, kondycją, zachodzącymi w nim zmianami. Jako że w ostatnim półwieczu zmiany te są bardzo duże (język nigdy wcześniej w takim tempie im nie podlegał), warto mieć świadomość tej ewolucji, tym bardziej, że jako nauczyciele jesteśmy odpowiedzialni za kształtowanie poprawnych nawyków językowych u uczniów i poziom ich znajomości języka ojczystego, przy czym nie chodzi tu o język polski w znaczeniu przedmiotu nauczania, lecz język jako narzędzie komunikacji, poznawania i opisywania świata.

Od wielu lat słyhać utyskiwania na ubożenie słownictwa, którym posługuje się młodzież, na obniżenie poziomu poprawności językowej, na wulgaryzację języka, tworzenie jego przedziwnych, hybrydowych form w komunikacji internetowej i esemesowej, na inwazję potoczności. Zjawiska te dostrzegają nie tylko puryści, ale także osoby, które posługują się językiem uznawanym za normę komunikacyjną (nawet nie literacką!) przed dwudziestoma laty. Badacze przemian zachodzących w języku natomiast nieustannie podkreślają, jak bardzo język, którym posługujemy się, określa nas samych. Oto jedno z takich stwierdzeń: „W zależności od tego, czy będzie to język bogaty czy ograniczony, prostacki i wulgarny, tacy też sami będziemy” (Kazimierz Ożóg)<sup>2</sup>.

Zapraszam zatem Państwa do wspólnej refleksji nad kształtem dzisiejszego języka polskiego i czynnikami, które zmieniają jego zasób. Na początek dwa zjawiska, którym podlega nasza mowa ojczysta:

### Wpływ mediów

Najczęstszą odmianą polszczyzny, z którą obecnie mamy do czynienia, jest polszczyzna medialna. Dla wielu stanowi wzór, nie zawsze jednak na to miano zasługuje. Minęły czasy, kiedy słuchając audycji radiowych czy telewizyjnych stykaliśmy się z normą literacką – pięknym, poprawnym językiem. Dziś stacje komercyjne nakierowane są przede wszystkim na zysk płynący ze sprzedaży komunikatów językowych, w których niejednokrotnie dominuje forma nad treścią. „Język na sprzedaż”<sup>3</sup> (określenie prof. Jerzego Bralczyka i tytuł jego pracy) to często medialne show, pogoń za treścią nie tyle rzetelną, co szokującą, przyciągającą uwagę oryginalnością, nierzadko zawierającą podteksty seksualne, prowokacyjne czy wulgarne. Dotyczy to także tytułów artykułów prasowych – oto ich nie najbardziej dosadne przykłady: *Czas na małe PIT-u, PIT-u, Jak masz być nieszczęśliwy, to się nachlaj [...]*.

Media elektroniczne przyczyniły się także do innego niekorzystnego zjawiska: odejścia od czytania książek, zwłaszcza dzieł literackich, na rzecz przekazów medialnych. Weszliśmy w fazę politeracką<sup>4</sup>, charakteryzującą się tym, że częściej oglądamy bądź słuchamy niż czytamy. A jeśli już czytamy, to teksty krótkie, kilkudzaniowe. Dłuższe, by nie zanudzić czytelnika, rozbijane są obrazem, zdjęciem, urozmaicane krojem czcionki. Taką formę mają także obecne podręczniki.

Jaki zatem wpływ mają media, zwłaszcza komercyjne, na język? Upraszczają go, nasycają potocyzmami, dosadnością, czynią narzędziem sprzedaży, oferują kilkudzaniowy tekst, obraz i dźwięk zamiast literatury. To ta ciemniejsza strona języka mediów. Po stronie jasnej możemy posłuchać pięknie czytanych lektur, przedstawianych żywym, barwnym językiem reportaży, wartościowych słuchowisk, spektakli teatralnych i filmów. Trzeba zatem iść z duchem czasu i korzystać z bogatej oferty medialnej, nie tkwić niewzruszenie w tradycjonalistycznych okopach naszego „kiedyś”. Warto jednak w tym czerpaniu z mediów poszukać złotego środka.

### Język a technologie informacyjno-komunikacyjne

Od trzech dziesięcioleci Polska uczestniczy w globalnej rewolucji informatycznej, dzięki czemu mamy dostęp do najnowocześniejszych technologii, programów dla szkół wykorzystujących zasoby internetowe, a w pracy, w domu, na spacerze – urządzenia komputerowe w zasięgu ręki. Wszechobecność TIK-u ma oczywiście wpływ na język. Jaki? Otóż wykształcił się swoisty styl komputerowy, mający już swoje odmiany: oficjalną i nieoficjalną. Oficjalna to

<sup>1</sup> J. Miodek, *Rozmyślajcie nad mową!*, Warszawa 1998.

<sup>2</sup> K. Ożóg, *Polszczyzna po roku 1989 – język po rewolucji*, „Język Polski w Liceum” 2008/2009, nr 1, s. 42.

<sup>3</sup> Zob. J. Bralczyk, *Język na sprzedaż, czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka*, Gdańsk 2008.

<sup>4</sup> Ożóg, *Polszczyzna po roku 1989...*, loc. cit., s. 45.

określenia specjalistyczne, terminy, nazwy, najczęściej zapożyczone z języka angielskiego, język instrukcji internetowych, język software (oprogramowania)<sup>5</sup>.

Odmiana nieoficjalna to język internautów, użytkowników facebooka (rzadziej już dziś poczty elektronicznej), eśemesowych korespondentów. Jej twórcami są często młodzi ludzie – pokolenie Z, nazywane też pokoleniem C (ang. *connected* – rozumiane jako ‘podłączone do sieci’). A czym charakteryzuje się owa odmiana? Tym, że nie respektuje wymogu staranności języka pisanego – jest swoistą hybrydą mowy i pisma. Eśemesowe i internetowe teksty (np. na forach dyskusyjnych, czatach) pisane są szybko i często emocjonalnie, są zwięzłe i krótkie (wszak SMS to ‘krótka wiadomość tekstowa’). Normą stało się pomijanie polskich znaków diakrytycznych, skracanie wyrazów i określeń (*spoko, impre, full wypas*)<sup>6</sup>, nadużywanie wyrazów angielskich, lekceważenie ortografii. Badaczka zjawiska, dr Katarzyna Garwol tak opisuje to zjawisko: „Internauci starają się przekazać jak najwięcej informacji w jak najkrótszym czasie, więc skracają wszystko, co tylko są w stanie. By uprościć sobie pisanie tekstu, stosują emotikony i akronimy<sup>7</sup>. Charakterystyczne dla tej formy komunikacji jest też zwielokrotnianie znaków interpunkcyjnych („Co?????”), zwielokrotnianie liter („słuuuuucham”), nieużywanie polskich znaków („Dzien dobry”), stosowanie wersalików („PAMIĘTAJ”), niestosowanie dużych liter („czesc kasia”), używanie znaku podkreślenia („ladny\_szuka\_ladnej”), użycie gwiazdki („ku\*\*a”), przeplatanie wielkich i małych liter („DobrzeZeCieWidze”), pomijanie znaków interpunkcyjnych („Jutro jade do Krakowa Do zobaczenia”), stosowanie słów anglojęzycznych („wow”), stosowanie neologizmów („papatki”), stosowanie wulgaryzmów („ja pie\*\*\*\*e”)  
[[http://is.muni.cz/th/179322/ff\\_m/Tobolova\\_dip\\_konecna\\_verze.txt](http://is.muni.cz/th/179322/ff_m/Tobolova_dip_konecna_verze.txt)]<sup>8</sup>.

Można by uśmiechnąć się czytając przytoczone przykłady, gdyby nie ilustrowały one zjawiska niebezpiecznego, na co wskazują przeprowadzone przez autorkę badania i obserwacje. Doprowadziły ją one do następującej konstatacji: „Rozwój technologii teleinformatycznej skierował ewolucję języka w kierunku, który nie zawsze można uznać za właściwy. [...] Styl wirtualnego dyskursu przenika nie tylko do języka używanego potocznie, ale również do języka oficjalnych wypowiedzi, często go zubażając i zastępując poprawną składnię internetowym slangiem”<sup>9</sup>.

## Po co pisałam ten artykuł?

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu obowiązywał w Polsce język literacki – piękny, urzekający bogactwem określeń, elegancki, a przede wszystkim poprawny, „czysty”, pozbawiony wulgaryzmów. Był to język ludzi wykształconych, dbających o „ojczyznę-polszczyznę”. Co z nim zrobiliśmy? Wystarczy posłuchać...

Nie bez winy jest tu też polska oświata. W podstawie programowej języka polskiego z 2012 roku obszar dotyczący zagadnień językowych określony został jako „świadomość językowa”, a uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum mieli głównie je „rozumieć”. Zagubiło się gdzieś „umieć”, „stosować”, „posługiwać się”, czyli **kształcenie** językowe. W trzyletnim liceum i czteroletnim technikum, podporządkowanym wymaganiom maturalnym, często nie wystarczało czasu na to kształcenie. Obecna podstawa programowa, wdrażana w szkole podstawowej od 1 września 2017, a w szkole ponadpodstawowej od 1 września 2019 roku, już w preambule **nakłada obowiązek kształtowania u uczniów umiejętności poprawnego posługiwania się językiem polskim na nauczycieli wszystkich przedmiotów**: – „[...] szkoła podstawowa na każdym przedmiocie [wyróżnienia JK] kształtuje kompetencje językowe uczniów oraz dba o wyposażenie uczniów w wiadomości i umiejętności umożliwiające komunikowanie się w języku polskim w sposób poprawny i rozumiały”<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Por. Ożóg, *Polszczyzna po roku 1989...*, loc. cit.

<sup>6</sup> Tamże, s. 50.

<sup>7</sup> akronim – skrótowiec, słowo utworzone przez skrócenie wyrażenia składającego się z dwóch lub więcej wyrazów, np. PKS (‘pekaes’).

<sup>8</sup> K. Garwol, *Język Internetu i SMS-a zagrożeniem dla stylistyki języka polskiego*, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-5a33a17c-2e12-4aeb-9013-a2da2f75a55c> [data dostępu: 12.09.2019].

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej*, Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, załącznik nr 2, s. 2.

- „Jednym z najważniejszych zadań liceum ogólnokształcącego i technikum jest rozwijanie kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej stanowiących kluczowe narzędzie poznawcze we wszystkich dyscyplinach wiedzy. Istotne w tym zakresie jest łączenie teorii i praktyki językowej. Bogacenie słownictwa, w tym poznawanie terminologii właściwej dla każdego z przedmiotów, służy rozwojowi intelektualnemu ucznia, a wspomaganie i dbałość o ten rozwój **należy do obowiązków każdego nauczyciela**”<sup>11</sup>. [wyróżnienia JK]
- „W branżowej szkole II stopnia kontynuowane jest kształcenie umiejętności posługiwania się językiem polskim, w tym dbałości o wzbogacanie zasobu słownictwa uczniów. **Wypełnianie tego zadania należy do obowiązków każdego nauczyciela**”<sup>12</sup>. [wyróżnienia JK]

### **Szanowni Czytelnicy,**

nauczyciele języka polskiego zarówno w szkole podstawowej, jak i ponadpodstawowej mają do zrealizowania wiele zagadnień dotyczących języka, wskazanych w odrębnym, bardzo obszernym obszarze podstawy programowej. Przekazanie uczniom wiadomości i wykształcenie umiejętności związanych z systemem języka jest oczywiście ich obowiązkiem, natomiast **bardzo potrzebne jest włączenie się wszystkich Państwa w realizację celu, jakim jest: „Kształcenie umiejętności poprawnego mówienia oraz pisania zgodnego z zasadami ortofonii oraz pisowni polskiej”, i o to włączenie się bardzo Państwa proszę.** Jeśli na wszystkich przedmiotach uczniowie będą starali się mówić i pisać poprawnie, jeśli popełniane przez nich błędy będą korygowane przez wszystkich nauczycieli, dostaną w szkole spójny, mocny przekaz: **wszyscy mamy obowiązek posługiwać się językiem ojczystym poprawnie i zrozumiale.**

A poza obowiązkiem warto przypominać uczniom o tym, że „tak, jak nie wypada chodzić z brudnymi paznokciami, nie można robić kardynalnych błędów, bo to zwyczajnie wstyd”<sup>13</sup>. Autorka tego stwierdzenia Krystyna Bochenek, pomysłodawczyni „Ogólnopolskiego Dyktanda” i wicemarszałek Senatu w latach 2007–2010, słowa te odniosła wprawdzie do błędów ortograficznych, myślę jednak, że można tym porównaniem objąć także błędy popełniane w mowie.

A zatem: rozmyślajmy nad mową. W następnych numerach naszego kwartalnika będą mogli Państwo przeczytać kolejne artykuły poświęcone językowi polskiemu oraz kwestiom jego kultury i poprawności. Zapraszam do lektury,

*Jolanta Kubrak*  
*nauczyciel konsultant*  
*Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach*

---

<sup>11</sup> *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla czteroletniego liceum ogólnokształcącego i pięcioletniego technikum*, Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego dla czteroletniego liceum ogólnokształcącego, pięcioletniego technikum oraz dwuletniej branżowej szkoły II stopnia, Załącznik nr 1, s. 2.

<sup>12</sup> *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły II stopnia dla uczniów będących absolwentami dotychczasowego gimnazjum*, tamże, Załącznik nr 2, s. 2.

<sup>13</sup> *Język polski nas łączy i określa naszą tożsamość* – z Krystyną Bochenek, wicemarszałek Senatu rozmawia Teresa Semik, <https://polskatimes.pl/jezyk-polski-nas-laczy-i-okresla-nasza-tozsamosc/ar/173477> [data dostępu: 12.09.2019].